Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, niedziela, 19 lutego 1939 — Nr 50

Pius XI i faszyzm

Dość popularne we włoskich katolickich kołach pismo „Resto del Carlino" pisze (według paryskiego „le Temps"):

„Ktokolwiek będzie następcą Piusa XI, będzie mógł liczyć na nasze przywiązanie. Jako głowa katolicyzmu, który przy swym uniwersalizmie jest rzymskim, Papież, następca Piusa XI, odczuje cały duchowy wpływ, który wychodzi z Italii wybranej przez Boga na stolicę Kościoła.

Taki jest nasz faszystowski język i z pogardą odrzucamy wszystkie pospolite insynuacje, przewidywania i kalkulacje wyborcze prasy demokratycznej.

Bóg jest z nami. Bóg jest z Italią Mussoliniego, bo Italia broni prawdy i sprawiedliwości. Dlatego dusze nasze będą się cieszyły błogosławieństwem Boga i Tego, który Go będzie reprezentował na ziemi".

FASZYSTOWSKI JĘZYK.

„Resto del Carlino" jest pismem katolickim. Nie jest to jednak katolicki język, którym przemawia o wyborze Papieża.

Mussoliniego uważamy za znakomitego męża stanu, ale za narzędzie Boga może być uważany tylko w tym znaczeniu, co każdy inny mąż stanu próbujący przebudować życie społeczne zgodnie z dobrem narodu. Pasowanie go na szczególnego wybrańca Boga zgadza się może z nastrojami i tendencjami faszyzmu, ale nie przystoi katolickiemu pismu... Katolicyzm nie znosi „kultu" jednostek, który z nich czyni bogów ziemskich. Bóg jest jeden, a do człowieka przemawia zwyczajnie przez Kościół.

Z przytoczonego pisma włoskiego wieje pewien lęk, — lęk, by nowy Papież nie okazał się dla faszyzmu zbyt surowym sędzią i krytykiem. Lęk jest — powiedzmy od razu — dość uzasadniony. Wystarczy przypomnieć perypetie, które stosunek faszyzmu do katolicyzmu przechodził za Piusa XI.

SPRAWA STOWARZYSZEŃ A. K.

Faszyzm zdobył Włochy w walce z lewicą, masonerią i socjalizmem. Ale nie należy zapominać, że częściowo także w walce z katolickimi organizacjami; świadczy o tym m. in. żywot Frassatti'ego. Faszyzm, doszedłszy do władzy, podjął wielką pracę wychowania narodu włoskiego na nowych podstawach; ale nie zapominajmy, że był czas, gdy chciał stworzyć własne „Credo" i własny „dekalog" w przeciwstawieniu do chrześcijańskiego "Credo" i Dekalogu, o czym świadczy list Piusa XI do kard. Gasparriego z r. 1927... W następnych latach jeszcze spotęgował się w szeregach partii faszystowskiej gwałtowny prąd antykatolicki; równocześnie zaś władze zaczęły rozwiązywać organizacje A. K. Wówczas (1931) Pius XI wystosował do biskupów Włoch enc. „Non abbiamo bisogno"; wystąpił w niej przeciw gwałtom, których ofiarą padają działacze katoliccy i stowarzyszenia katolickie, zwłaszcza rozwiązane już przez rząd stowarzyszenie katolickich akademików. Kończąc Pius XI pisał:

„Gdybyśmy wobec tych gwałtów milczeli, stalibyśmy się jeszcze bardziej, niż jesteśmy, niegodnymi zajmowania Stolicy Apost.".

Odpowiedzią na encyklikę była burzliwa demonstracja faszystów przed Watykanem. Mimo to Papież osiągnął swój cel... Dodatkowa umowa uregulowała sprawę wychowania młodzieży w organizacjach faszystowskich i ustrój A. K.

WŁOSKI RASIZM.

Porozumienie między Stolicą Apost. a Włochami zostało zakłócone poważniej dopiero w r. 1938. Na tle wpływów niemieckiego rasizmu na myśl włoską i na prawo włoskie...

Pius XI czujny na każde odchylenie od dogmatu, reagował żywo na pierwsze oznaki włoskiego rasizmu. Oficjalne zaś potępienie tego światopoglądu nastąpiło za pośrednictwem Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów przez odrzucenie znanych naszym czytelnikom 6 tez rasistowskich... Powstał więc nowy konflikt w dziedzinie teorii i w dziedzinie praktyki. „W teorii" dlatego, że rasizm niemiecki opiera się na materialistycznym światopoglądzie, iż krew stanowi źródło duchowych i moralnych dyspozycyj człowieka... „W praktyce" dlatego, że zastosowanie rasizmu do prawa małżeńskiego koliduje z zasadami kanonicznego małżeństwa.

Konflikt nie został za życia Piusa XI zlikwidowany. Spadnie na barki nowego Papieża. Miejmy nadzieję, że będzie zlikwidowany ku zadowoleniu katolików. Przemawia za tym wiele względów. A więc przywiązanie Włochów do wiary, a także i ten fakt, że kto, jak kto, ale najmniej chyba Włosi mają prawa do konserwowania „czystej rasy". Nie ma jednolitego typu antropologicznego Włocha. Ludność Włoch stanowi mieszaninę wszystkich chyba ras, jakie zamieszkiwały i zamieszkują Europę... Rasizm nordycki jest szaleństwem, ale włoski rasizm jest nonsensem.

MYLNE RACHUBY.

Tych kilka przypomnień pozwoli nam zrozumieć, dlaczego Włosi tak gorliwie zajmują się wyborem Papieża... Mylą się jednak, gdy sądzą, że jakiś następca Piusa XI mógłby zająć inne niż on, stanowisko wobec faszyzmu. To, co w tej dziedzinie powiedział lub zrobił Pius XI, jest trwałym dorobkiem Kościoła i Papiestwa.

J. P.

Nabożeństwo żałobne w Warszawie
za duszę ś. p. Piusa XI

Warszawa, 18. II. (PAT). W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w archikatedrze św. Jana odprawione zostało uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ojca Św. Piusa XI. Po środku świątyni ustawiono katafalk z trumną, przybraną insygniami papieskimi. Wokół i nad trumną gorzały świece. Na nabożeństwie obecni byli P. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki, marszałek Śmigły-Rydz, wicepremier Kwiatkowski, zastępujący nieobecnego w Warszawie p. premiera Składkowskiego, korpus dyplomatyczny, rząd, generalicja, senatorzy i posłowie, przedstawiciele senatów akademickich wyższych uczelni stolicy. Nawę główną świątyni wypełnili szczelnie liczni przedstawiciele organizacyj, związków i stowarzyszeń społecznych oraz tłumy wiernych.

Panu Prezydentowi Rzplitej, przybywającemu do świątyni w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, przedstawicieli władz oraz członków domu cywilnego i wojskowego oddała honory wojskowe kompania honor. piechoty, ustawiona przed katedrą.

Uroczystą Mszę żałobną celebrował Ks. Nuncjusz Apostolski Cortesi w otoczeniu licznego duchowieństwa. Po nabożeństwie ks. Biskup Szlagowski wygłosił kazanie, poświęcone zmarłemu Papieżowi Piusowi XI, podkreślając jego ojcowski stosunek do Narodu Polskiego.

Po nabożeństwie i kazaniu Ks. Biskup Nuncjusz Apostolski Cortesi w asyście duchowieństwa odprawił uroczyste „Castrum Doloris" przy katafalku.

Niefortunny przebieg
zimowego raidu lotniczego

Lublin, 18. II. — Wczoraj miały się tu rozpocząć VI. lubelsko-podlaskie zimowe zawody lotnicze. Wszyscy zawodnicy zapisani do zawodów, reprezentujący wszystkie aerokluby w całej Polsce przylecieli do Lublina, jednak wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych początek zawodów odłożono do soboty.

Jak się obecnie okazuje z Lublina przedpołudniem wystartowało 26 samolotów, biorących udział w raidzie i samolot RWD 13 z Warszawy z załogą 3 ludzi. Po wystartowaniu z Lublina okazało się, że lot jest niemożliwy wskutek niezwykle gęstej mgły. Trzy samoloty wróciły natychmiast do Lublina, 11 przyleciało na lotnisko Świdnik pod Lublinem, z 13 pozostałych 12 lądowało po drodze. O samolotach tych na razie nie ma bliższych wiadomości. Samolot RWD 13 wpadł w korkociąg i spadł w pobliżu toru kolejowego Łuków—Lublin pomiędzy stacją Bystrzyca a Lublinem. Wkrótce po wypadku samolotu przejeżdżał torem kolejowym pociąg zdążający do Lublina. Kierownik pociągu Al. Jagodziński zatrzymał pociąg i kolejarze pospieszyli z pomocą. Spod gruzów samolotu wydobyto 3 lotników, z których jeden jest ciężko ranny, dwóch zaś lżej rannych przewieziono do Lublina, gdzie umieszczono ich w szpitalu. Nazwiska ofiar katastrofy samolotowej brzmią: inż. Strączyński z Warszawy — ciężko ranny, Jan Jelec z Warszawy i Bol. Wilczek ze Lwowa — lżej ranni.

Do Białej Podlaskiej zdołał dolecieć jeden jedyny samolot, pilotowany przez inż. Aleksandrowicza z aeroklubu lubelskiego.

Przyp. Redakcji.

Na marginesie pow. doniesień, nie można nie wyrazić zdumienia, iż kierownictwo ruchu zdecydowało się na wypuszczenie samolotów, chociaż wiedziało, iż warunki były niesprzyjające.

FAKULTET TEOLOGICZNY NA UN. W MONACHIUM ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY

Monachium, 18. II. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Minister wychowania Rzeszy Rust zarządził, w porozumieniu z ministrem Rzeszy dla spraw kościelnych Kerrlem, zamknięcie na monachijskim uniwersytecie katolickiego fakultetu teologicznego.

Przed kapitulacją czerwonych

Tajemnica narad paryskich prez. Azany

Paryż, 18. II. (PAT). Narady toczące się już przez 3-ci dzień w ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu, otoczone są atmosferą tajemniczości. W kołach parlamentarnych uważają za pewne jedną tylko informację o daleko idącym konflikcie między del Vayo a

prezydentem Azana, który ma być zwolennikiem położenia kresu walkom.

Ostateczna decyzja zostanie powzięta w dniu powrotu senatora Berarda, który oczekiwany jest w Paryżu we wtorek lub we środę przyszłego tygodnia. W razie powodzenia misji sen. Berarda, Paryż i Londyn ogłosiłyby uznanie de jure rządu narodowego Hiszpanii, a prezydent Azana ogłosiłby swą dymisję i deklarację do narodu hiszpańskiego, mającą na celu zlikwidowanie walk w Hiszpanii.

Prez. Azana opublikuje orędzie

Paryż, 18. II. (P). Wedle ostatnich doniesień min. del Vayo, który wczoraj w 4-godzinnej rozmowie nalegał na prezydenta Azanę, by ten powrócić zechciał do Madrytu, nie wyjechał dziś z Paryża, a nawet przygotowuje się tu, jak się zdaje, na dłuższy pobyt, wynajmując obszerny apartament prywatny. W ciągu dzisiejszego dnia kontynuował zaś narady z prezydentem, w których uczestniczyło kilka dalszych osobistości rządowych z przewodniczącym Cortezów Barrio na czele. Z niedyskrecji, które stamtąd przeniknęły można wnioskować, że rozmowy w ambasadzie mają charakter niezwykle burzliwy i dramatyczny.

Prezydent Azana nie tylko odmawia powrotu do Hiszpanii, lecz nosić się ma z zamiarem opublikowania orędzia, wzywającego do zaprzestania walki. Kapitulacja miałaby nastąpić już pod jednym tylko warunkiem powszechnej amnestii dla ludności i armii, oraz dania przywódcom możliwości wyjazdu zagranicę.

Polska uznaje de jure rząd gen. Franco

Warszawa, 18. II. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że rząd polski uznał de jure rząd narodowy hiszpański.

DYMISJA GEN. ROJO.

Paryż, 18. II. (PAT). Z Perpignan donoszą, że szef sztabu generalnego hiszpańskiej armii republikańskiej gen. Rojo podał się do dymisji i udał się do Vernet-les-Bains (Pireneje wschodnie), gdzie przebywa jego rodzina.

SEN. BERARD WYJECHAŁ DO BUGROS.

Paryż, 18. II. (P). Wczoraj wieczorem sen. Berard wyjechał do Burgos, gdzie zabawi do poniedziałku lub wtorku.

Krwawa czystka w Madrycie

172 wyroków śmierci w ciągu 2 dni

Casablanca, 18. II. (PAT). Z Madrytu donoszą, że gen. Martinez Cabrera, gubernator wojskowy Madrytu, zarządził bardzo ostrą czystkę na kierowniczych stanowiskach w wojsku, policji i gwardii cywilnej.. Powołano do życia specjalne trybunały do sądzenia osób oskarżonych za sympatię dla rządu gen. Franco. W przeciągu 2 dni sądy te wydały 172 wyroki śmierci, przeważnie na wojskowych.

—oOo—



Mussolini i Conclave

Paryż, 18. II. Nacz. redaktor „la Croix“, ks. Ł. Merklen, pisząc we wstępnym artykule o wyborze nowego Papieża, potrąca o żywe zainteresowanie prasy włoskiej „kandydaturami“ papieskimi i oświadcza:

„Gdyby Mussolini w tej lub innej formie starał się wznowić na swoją korzyść rzekome prawo „veta“, które Pius X uchylił w r. 1904 — gdyby próbował wywierać na Stolicę Apost. presję ograniczającą jej swobodę lub jej charakter uniwersalny, prawdziwie katolicki, — można być pewnym, że nastąpiłaby zaraz reakcja ze strony św. Kolegium“.

—oOo—

Jugosławia nie zmieni swej linii politycznej

Białogród, 18. II. (PAT). Minister spraw zagr. Markowicz przyjął przedstawicieli prasy jugosłowiańskiej i zagranicznej, wobec których podkreślił, że zasadnicze linie polityki zagranicznej Jugosławii, pod żadnym względem nie ulegną zmianom.

„Polityka zagraniczna Jugosławii — oświadczył min. Markowicz — jest jasna i zdecydowana. — W ciągu lat ostatnich Jugosławia kultywowała dobre stosunki ze wszystkimi, a zwłaszcza z sąsiadami, pracując nad utrzymaniem dawnych i pozyskaniem nowych przyjaciół, przyczyniając się w ten sposób do konsolidacji pokoju. Znalazło to swój wyraz w ożywieniu stosunków politycznych i gospodarczych pomiędzy Jugosławią a wszystkimi jej sąsiadami, a zwłaszcza z Włochami i Niemcami“.

—oOo—

Coraz więcej samochodów w Polsce

Motoryzacja kraju, która przez szereg lat leżała odłogiem, uległa w ostatnich dwóch latach wyraźnemu ożywieniu. Dzięki odpowiednim ustawom, wpływającym dodatnio na rozwój motoryzacji, dzięki budowie nowych dróg i szos, a nade wszystko dzięki ożywieniu się gospodarstwa i zwiększeniu siły kupna, liczba samochodów w Polsce pokaźnie wzrosła.

Gdy w roku 1936 sprzedano w Polsce tylko 4.946 pojazdów mechanicznych, to już rok 1937 przyniósł cyfrę 9.969, a w r. 1938 sprzedano 14.231 pojazdów.

W dn. 1 stycznia 1939 r. zarejestrowano na terenie całego kraju 54.009 pojazdów mechanicznych, w czym 40.413 samochodów, 12.061 motocykli i 1.535 innych pojazdów.

Na uwagę zasługuje motoryzacja transportu, która w stolicy i w innych wielkich miastach zrobiła duże postępy. Również tabor uległ odnowieniu. W Warszawie taksówki starych typów zniknęły prawie zupełnie. Widać tylko wozy o estetycznej, nowoczesnej linii, stare zaś gruchoty, bądźto poszły „na szmelc“, bądź też przerobiono je na taksówki bagażowe, a wiele pełni obecnie służbę w małych miastach.

Jak słychać, szereg taksówek, które kursują w Polsce, nabyto dzięki wygranej na Loterii Klasowej. Szczęśliwi „gracze“, do których los się uśmiechnął, stworzyli sobie własne warsztaty pracy, nabywając jedną, a często nawet kilka taksówek.

W najbliższych latach motoryzacja w Polsce dozna niewątpliwie dalszego znacznego rozwoju. Dzięki podjęciu na większą skalę budowy samochodów przez firmę Lilpop Rau i Loewenstein, która rozpoczęła obecnie w Lublinie także budowę fabryki motorów, dzięki udzieleniu koncesji na fabrykację samochodów Wspólnocie Interesów oraz dzięki rozszerzeniu prac Państwowych Zakładów Inżynierii, stworzone zostały podstawy do rozwoju przemysłu samochodowego w Polsce.

W miarę rozbudowy przemysłu krajowego zmniejszać się będzie ilość typów i marek. Dzisiaj pod tym względem panuje jeszcze duża różnorodność. Na ulicach widać prócz samochodów wyrabianych w kraju, wozy włoskie, amerykańskie, niemieckie, francuskie, czeskie. Mówią, że kilka wytwornych limuzyn prywatnych, kursujących w stolicy, pochodzi z wygranych na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa, której ciągnienie rozpoczyna się 23 lutego, przyniesie dużo nowych wygranych i przyczyni się niewątpliwie do dalszego rozwoju motoryzacji w Polsce.

Sygn. III. Km. 1509/38.
Sąd. sygn. III. 1. E. 4/39.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię przy ul. Starowiślnej 17 — na podstawie art. 676 i 679 K. P. C., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 marca 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż, w drodze publicznego przetargu, nieruchomości obj. lwh. 330 ks. gr. gm. Kraków, Dz. VIII. Kazimierz, dłużnika Abrahama Wachstocka, własnej, składającej się z parcel. bud. lkat. 491, 492, 493, o obszarze 4 a. 73 m. kw. Na parceli tej stoi: dom mieszkalny, frontowy, murowany, jednopiętrowy, podpiwniczony, frontem zwrócony do ul. Józefa L. 25, oraz dwa budynki oficynowe niepodpiwniczone i drewniana szopa.

Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Realność powyższa oszacowana została na Zł 42.864.—. Cena zaś wywołania (II. licyt.) wynosi Zł 28.576.—. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości Zł 4.286.40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, w oddziale egzekucyjnym.

Dnia 6 lutego 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
B. Ornatowski.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 19 LUTEGO. Niedziela Pięćdziesiątnica czyli Zapustna. Ewangelia o Chrystusie, który przepowiada Swą Mękę i uzdrawia ślepego.

Wschód słońca o godz. 6.46, zachód o godz. 16.55. Długość dnia 10 godzin 9 minut.

——oOo——

Kronika krakowska

NOWE WŁADZE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ AKADEMII GÓRNICZEJ. Dnia 14 b. m. na Akademii Górniczej w Krakowie, odbyło się Walne Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej, na którym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes M. Blok, I. wiceprezes J. Kluska, II. wiceprezes J. Korfanty, sekretarz M. Krawczyk, skarbnik W. Domżalski, bibliotekarz Zb. Mikoś. Zebrani uczcili pamięć Ojca św. Piusa XI, Romana Dmowskiego, ks. arcyb. Teodorowicza i kardynała Kakowskiego.

REJESTRACJA B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ. B. ochotnicy Armii Polskiej z lat 1918—1921, którzy dotychczas nie są zarejestrowani, zechcą we własnym interesie zgłosić się w najbliższym Oddziale Związku byłych ochotników Armii Polskiej. — W Krakowie przyjmuje zgłoszenia Oddział Związku byłych ochotników Armii Polskiej: Wawel 9, we wtorki, środy i czwartki w godzinach od 18 do 20.

WPADŁ POD KOŁA WOZU. W piątek o godz. 15.30 na ul. 29 Listopada Franciszek Patys, wychodząc na wóz załadowany ciężarem, spadł na jezdnię i dostał się pod koła wozu, które zmiażdżyły mu jedną stopę. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Patysa do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

OBFITY PLON OBŁAWY POLICYJNEJ. W piątek w godzinach przedpołudniowych policja przeprowadziła obławę na terenie miasta Krakowa. Zatrzymano 37 osób, między którymi były osoby poszukiwane przez sądy i inne władze. U kilku zatrzymanych znaleziono różne narzędzia do włamań mieszkaniowych.

Komunikaty

WYKŁAD HR DE VOGUE. Staraniem Stowarz. Przyjaciół Francji i Alliance Française, odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 18, w sali Kopernika Coll. Nov. wykład w języku francuskim Hr de Vogue p. t. „Liantey i Marok“, ilustrowany filmem. Wstęp wolny.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA POL. TOW. FILOLOGICZNEGO celem uczczenia 50-lecia pracy naukowej prof. hon. U. J. dra Leona Sternbacha, odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m. o godz. 18 w sali Seminarium Filol. Klas. U. J., ul. Piłsudskiego 4, I. p. Przemówienie wygłosi prof. dr Stan. Skimina.

——x——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela, 19. II. 3.30 po poł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

Poniedziałek, 20. II. po poł. „Zaczarowane koło“ (wysprzedane); wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?“

Wtorek, 21. II. po poł. „Zaczarowane koło“ (wysprzedane), wiecz. „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

Prezydent czy komisarz?

Według ostatnich wiadomości, które otrzymaliśmy, sprawa Rady Miejskiej przedstawia się następująco: Miarodajne koła liczą się z tym, że Rada Miejska nie zdoła wybrać prezydenta miasta, wobec tego będzie zamianowany komisaryczny prezydent na okres paru miesięcy, może nawet na rok. Zadaniem komisarycznego prezydenta byłoby m. in. przeprowadzenie nowych wyborów.

Stanowisko komisarycznego prezydenta miano pierwotnie zaproponować wicewojewodzie drowi Małaszyńskiemu, który jednak nie chciał go przyjąć. Wobec tego mówi się, że komisarycznym prezydentem zostanie dr Czuchajowski.

——oOo——

Akademicy krakowscy przeciw I.K.C.

Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. U. J.

W piątek 17 b. m. odbyło się w sali Kopernika Col. Nov. walne zebranie Bratniej Pomocy S. U. J. w obecności ks. prof. Archutowskiego i prof. Wł. Folkierskiego, którzy zastępowali nieobecnego kuratora Bratniej Pomocy prof. St. Pigonia. Przed rozpoczęciem zebrania obecni uczcili powstaniem pamięć zmarłego Papieża Piusa XI oraz Romana Dmowskiego.

Sprawozdanie prezesa oraz Komisji Rewizyjnej wykazało bardzo dobrą gospodarkę bratniaka; toteż zebrani jednomyślnie uchwalili ustępującemu zarządowi absolutorium. Walne Zebranie B. P. uchwaliło nad to zaprzestanie prenumerowania „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“ dla Czytelni Akademickiej. — Również uchwalono nie wykładać do czytania nadsyłanych bezpłatnie (!) egzemplarzy pisma „Zadruga“, organu grupy neopogańskiej, walczącej z Kościołem katolickim.

Mowy prokuratora i obrońców w procesie

Guguli i towarzyszy

W czwartym dniu rozprawy przeciwko Gugule i towarzyszom przemawiali prokurator i obrońcy. Prokurator dr Gajewski scharakteryzował poszczególnych oskarżonych i omówił ich rolę w czynie przestępnym. Prokurator stwierdza, że zeznania świadków potwierdziły winę oskarżonych i domaga się kary śmierci dla Guguły i surowej kary dla innych oskarżonych.

Następnie przemawiali obrońcy, starając się zbić wywody prokuratora oraz osłabić znaczenie zeznań świadków.

Guguła w ostatnim słowie oświadczył, że jeżeli sąd dowiedzie mu winy, to prosi o wyrok śmierci. W tym momencie obecna wśród publiczności matka oskarżonego wybuchła płaczem.

Wyrok zostanie ogłoszony w poniedziałek o godzinie 12.

——:oOo:——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Rakietą na Mars“ (Buster Crabbe) i „Jej obrońcy“ (Flip i Flap).

APOLLO: „Suez“.

DOM ŻOŁNIERZA: od 13—16 b. m. „Paryżanka“ w gł. roli (Danielle Darrieux).

L. O. P. P.: „Rosalie“ i „Gentleman wierzy kobiecie“.

MUZEUM wyświetla w sobotę 18, w niedzielę 19 i w poniedziałek 20 bm. film p. t. „Legia zatraceńców“ i „Bohater Texasu“.

PROMIEŃ: „Paweł i Gaweł“.

SCALA: „Student z Oxfordu“.

STELLA: „Klęska białego Kobry“ (Betty J. Rhodes, Grant Witthers).

SZTUKA: „Meksykańskie noce“ (Dorothy Lamour).

ŚWIT: „Za winy niepopełnione“.

UCIECHA: „List polecający“.

WANDA: „Verdi“ (Beniamino Gigli).

——oOo——

LODA HALAMA Z OPERETKĄ „ROXY I JEJ DRUŻYNA“ W KRAKOWIE. Wielką niespodzianką dla Krakowa będzie przyjazd warszawskiego zespołu operetkowego teatru „8.15“ w składzie 30 osób z Lodą Halamą na czele. Zespół ten wystąpi tylko jeden raz we czwartek 23 bm. o godz. 8.00 wieczor w teatrze Domu Żołnierza w Krakowie, wystawiając ostatnią nowość Abrahama p. t. „Roxy i jej drużyna“, w której po raz pierwszy rolę główną gra, śpiewa i tańczy niezrównana Loda Halama.

——oOo——

Kraków w hołdzie pamięci Papieża Piusa XI

Staraniem Akcji Katolickiej odbędzie się w niedzielę 19 b. m. o godz. 12 w Złotej Sali Domu Katolickiego uroczysta Akademia Żałobna dla uczczenia pamięci Ojca św. **Piusa XI.** W Akademii weźmie udział niewątpliwie cały katolicki Kraków, by dać wyraz uczuciom swego synowskiego żalu po stracie tak drogiego sercu Polaków Wielkiego Papieża. Na program uroczystości złożą się: Słowo wstępne Ks. Biskupa dra **Stan. Rospond**, referat dra **Adama Vetulaniego**, prof. U. J., oraz produkcje wokalno-muzyczne Chóru Ks. Ks. Salezjanów pod dyr. ks. prof. dra J. Mazerskiego i orkiestry 20 pp. pod batutą kpt. **Firka.** Wstęp na Akademię wolny. Poczty sztandarowe katolickich organizacyj krakowskich winny przybyć na miejsce o godz. 11.45.

Nabożeństwo żałobne za Ojca św. w kościele akademickim

W sobotę ks. Biskup dr **Michał Godlewski**, profesor U. J. odprawił w kościele św. Anny nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. **Papieża Piusa XI.** Na nabożeństwie byli obecni: rektor U. J. prof. dr Lehr-Spławiński wraz z Senatem U. J., rektorzy innych wyższych uczelni w Krakowie, grono profesorskie i młodzież akademicka. We wszystkich szkołach krakowskich, wyższych, średnich i niższych dzień był wolny od nauki.

Nabożeństwo o szczęśliwy wybór Papieża

W poniedziałek 20 b. m. o godz. 9, odbędzie się w bazylice katedralnej na Wawelu uroczyste nabożeństwo do Ducha św. o szczęśliwy wybór nowego Papieża. Mszę św. pontyfikalną odprawi ks. infułat dr Adam Podwin, dziekan Kapituły metropolitalnej krakowskiej.

W Krakowie odbędzie się ogólnopolski zjazd ekonomistów

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie. Zagaił prezes Towarzystwa prof. dr Adam Krzyżanowski poświęcając krótkie wspomnienie pamięci ś. p. prof. dra Leopolda Caro. Następnie prof. Krzyżanowski i prof. dr Adam Heydel referowali o drugim ogólnopolskim zjeździe ekonomistów, jaki ma się odbyć z początkiem listopada br. w Krakowie, organizowany przez krakowskie Towarzystwo Ekonomiczne. Po referatach i ożywionej dyskusji omówiono program Zjazdu. Na zakończenie wybrano Komitet Wykonawczy Zjazdu z prof. dr Heydlem na czele.

Znalezisko szkieł z Łucka

Na posiedzeniu Komisji Historii Sztuki Pol. Akademii Umiejętności, które odbyło się dnia 16 b. m. pod przewodnictwem dra J. Muczkowskiego, dr Kaz. Buczkowski przedstawił szkła, znalezione w Łucku, głównie w korycie rzeki Głuszec, a nadesłane do zbadania Muzeum Narodowemu w Krakowie przez tamtejsze Muzeum Wołyńskie.

Przed wyborem nowego Papieża

Pius XI „papieżem misyj“

W związku z osieroceniem Stolicy Apostolskiej, w prasie codziennej podawano życiorys Piusa XI uwypuklając to tę lub inną stronę szeroko zakrojonej działalności zgasłego Papieża. Najmniej podkreślano jego żywe zainteresowanie dla misyj, a przecież rozkrzewianie wiary było głównym przedmiotem jego trosk.

Swój Pontyfikat misyjny rozpoczyna Pius XI od ogłoszenia

MOTU PROPRIO „ROMANORUM PONTIFICUM“

(3. V. 1922) w sprawie przeniesienia Dzieła Rozkrzewiania Wiary z Francji do Rzymu. Miesiąc później, w uroczystość Zielonych Świąt wygłasza w bazylice św. Piotra homilię, w której zapoznaje świat katolicki **z swą troską** o przyszłość misyj i gdzie mówi o swoim „ojcostwie powszechnym“. Trzy organizacje misyjne: Dzieło Rozkrzewiania Wiary, Dzieło św. Dziecięctwa Pana Jezusa i Dzieło św. Piotra Apostoła dla duchowieństwa rodzimego wynosi do godności Papieskich Dzieł, zaznaczając tym, że podlegają jemu bezpośrednio. W międzyczasie **czyni przygotowania do wystawy misyjnej i otwiera ją w grudniu 1924 r.** Papież pragnął zapalić serca katolików dla sprawy misyjnej, jak to sam zaznaczył przy otwarciu wystawy misyjnej. Dnia 28. II. 1926 ogłasza **słynną**

ENCYKLIKĘ „RERUM ECLESIAE“,

w której szeroko rozwodzi się o potrzebie szerzenia światła Ewangelii wśród niewiernych mas pogańskich. Wzywa w niej do współpracy misyjnej wszystkich katolików: biskupów, duchowieństwo świeckie i zakonne i wiernych.

W licznych alokucjach do świętego Kolegium Kardynałów, podczas niezliczonych audiencyj publicznych i przemówień na kongresach misyjnych występuje Pius XI jako niestrudzony propagator sprawy misyjnej.

„WSZYSCY WIERNI DLA NIEWIERNYCH“

oto jego hasło. Powołuje do życia Związek Misyjny Duchowieństwa i daje jemu jak też Papieskim Dziełom Misyjnym drobiazgowo przez siebie opracowane statuty.

Misjonarzom daje wskazówki, podaje po prostu plan strategiczny, jak dusze wyrywać z ciemności pogaństwa i zakłada w 1927 r. **uniwersytet katolicki** w Pekinie, popiera pracę oświatową i charytatywną na misjach, **każe zakładać katolickie dzienniki** i miesięczniki na terenach misyjnych i ustanowił 6 delegatur apostolskich, których zdaniem jest koordynacja prac i wysiłków misjonarzy. Dzięki wskazaniom Piusa XI liczba katolików na terenach misyjnych wzrosła w ciągu 10 lat (1927—1937) z 14.330.629 do 21.143.328 dusz. Wzrost globalny wynosi 6,812.700, przeciętna roczna 681.000. Z 526 **okręgów misyjnych 211 są kreacji zmarłego Papieża.** Armia pracowników na misjach liczy obecnie 266.025 osób.

Szczególną troską otoczył Pius XI episkopat i duchowieństwo rodzime na misjach. Tu może najwięcej uwydatnia się „powszechne ojcostwo“ Papieża. Osobiście udziela kilka razy **sakry biskupiej Chińczykom, Japończykom, jednemu Hindusowi i pierwszemu Annamicie.** Duchowieństwu rodzimemu oddaje w opiekę w samych tylko Chinach 25 misyj. W 1928 r. dokonuje poświęcenia kamienia węgielnego pod wznoszące się Collegium Urbanum Propagandy, a 24. IV. 31 r. inauguruje kolegium, w którym kształci się 250 kleryków 30 różnych narodowości. Opieka i troska Piusa XI o duchowieństwo kolorowe wynika z świadomości, że jest „ojcem powszechnym“, ojcem wszystkich dzieci Kościoła.

Wspomnieć należy jeszcze o ustanowieniu Niedzieli Misyjnej, o Dniu Misyjnym Chorych, o założeniu Agencji Fides, której zdaniem jest szybka obsługa prasy w wiadomości misyjne.

Pius XI. był w całym słowa znaczeniu „Papieżem misyjnym“, ojcem, który całym sercem ukochał wszystkich ludzi, który chciał dać całemu światu „pokój Chrystusowy“.

Papież Pius XI — protektorem radiofonii

Osiem lat temu obiegła glob ziemski, wiadomość, że po raz pierwszy w dziejach świata przed mikrofonem radiowym stanie Namiestnik Chrystusowy. Było to jednocześnie otwarcie radiostacji watykańskiej. Papież **Pius XI** w **ten sposób uświęcił dzieło radia.**

Radiosłuchacze w tym dniu zbliżali się do swych odbiorników ze skupieniem i szacunkiem. Wszystkie radiofonie świata transmitowały tę uroczystość, połączoną z posiedzeniem papieskiej Akademii Nauk i uświetnioną orędziem Ojca Świętego. Pius XI udzielił błogosławieństwa apostolskiego wiernym, dyssydentom i niewiernym, władcom i obywatelom, biednym i bogatym. **Papież Pius XI** przemawiał również w czasie uroczystości otwarcia nowej elektrowni watykańskiej, zaznaczając w swym przemówieniu, że w tej maszynie elektrycznej, uruchomionej nie dawno w Watykanie, w centrali telefonicznej, jak i w radiostacji watykańskiej ujawniają się coraz pożyteczniejsze środki porozumiewania się ludzi między sobą — „środki oddane na służbę Prawdzie i Miłosierdziu“.

W r. 1937 w dzień Bożego Narodzenia Papież Pius XI dokonał poświęcenia nowej stacji watykańskiej o mocy 50 kw. Koncert gwiazdkowy był pierwszą audycją tej nowej stacji. Transmitowały go radiofonie europejskie oraz Ameryki Północnej i Południowej. W koncercie tym radiosłuchacze polscy słyszeli wielkie dzieło religijne wykonane przez orkiestrę watykańską oraz chóry sykstyńskie pod dyrekcją kapelmistrza Kaplicy Papieskiej L. Perosiego.

Od tej pory wzrosła znacznie ilość audycyj nadawanych ze stacji watykańskiej. Słowa **„Laudetur Jesus Christus“, rozpoczynające każdą audycję z Watykanu pojawiały się coraz częściej w eterze.** Na fali watykańskiej płynęły błogosławieństwa Papieża, transmisje Mszy pontyfikalnych z okazji większych świąt katolickich, ceremonie kanonizacji, a każdego popołudnia i wieczora 15-minutowe audycje w różnych językach.

W roku 1938 Watykan posiada już kilka stacyj z antenami skierowanymi do wiernych za oceanem, a służących specjalnie Ojcu Świętemu, który przemawiał nawołując do powszechnego pokoju i udzielał błogosławieństwa w czasie Kongresów Eucharystycznych. **Papież Pius XI interesował się również bardzo radiofonią polską, a w organie prasowym Watykanu ukazały się często artykuły, stawiające za przykład akcję „Radio chorym“ i nawołujące misjonarzy do podobnej działalności na swych terenach.**

Król włoski na żałobnej Mszy św.

W Rzymie, w kościele św. Andrzeja dela Valle, w piątek odprawiono z inicjatywy Nuncjusza papieskiego na Włochy, mgr. Borgongini Duca, Mszę żałobną za spokój duszy Piusa XI. Na Mszy tej obecni byli król i królowa, Mussolini w towarzystwie min. Ciano, korpus dyplomatyczny akredytowany przy Kwirynale, członkowie rządu oraz wybitni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Para królewska weszła do kościoła w otoczeniu Mussoliniego, hr. Ciano i Nuncjusza. — Królowa miała czarną suknię i czarny welon żałobny, król był w mundurze wojskowym z żałobną opaską na ramieniu. Mszę św. celebrował mgr. Borgongini Duca.

Nabożeństwo żałobne w kościele polskim w Rzymie

W piątek rano ks. biskup Dubowski odprawił w Rzymie, w kościele św. Stanisława Mszę św. za spokój duszy Piusa XI-go. Na nabożeństwie obecni byli m. in.: ks. Kardynał Prymas Hlond, podsekretarz stanu Szembek, charge d'affaires Janikowski i delegacja Uniwersytetu J. Piłsudskiego z rektorem Antoniewiczem na czele.

Żałobne uroczystości w Polsce

W Siedlcach, w katedrze odbyło się 16. b. m. uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ojca św. Piusa XI. Mszę św. celebrował ks. Biskup Przeździecki.

W Przemyślu ks. Biskup dr Fr. Barda odprawił 15 b. m. w katedrze łacińskiej w otoczeniu Kapituły i duchowieństwa uroczystą Mszę św. żałobną. Kazanie wygłosił ks. Biskup dr W. Tomaka.

We Lwowie, w archikatedrze obrządku łacińskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne 16 b. m. Pontyfikalną Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup dr B. Twardowski. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Biskup dr Baziak.

W Wilnie, 14 b. m., w bazylice **ks.** Arcybiskup Metropolita wileński odprawił uroczyste nabożeństwo za spokój duszy Ojca św. Piusa XI. Świątynię wypełniły po brzegi delegacje różnych organizacji ze sztandarami oraz tłumy wiernych.

W Płocku, w bazylice katedralnej, pontyfikalną Mszę św. celebrował ks. Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski. Przemówienie żałobne wygłosił ks. Biskup L. Wetmański. Wieczorem, w sali teatru miejskiego odbyła się akademia żałobna. Akademię zagaił ks. Biskup Wetmański, a referat o pontyfikacie Piusa XI wygłosił mec. Kurnowski.

W Kielcach, w katedrze, ks. Biskup dr Kaczmarek odprawił pontyfikalną Mszę św. żałobną. Na placu Panny Marii przed katedrą zgromadziły się tysiączne rzesze wiernych. Kazanie wygłosił ks. prałat Pilek.

Tarnów

WALKA NA FRONCIE WYBORCZYM w Tarnowie, w miarę jak zbliża się termin wyborów samorządowych, 5 marca, wzmaga się coraz więcej. Przy wszystkich ulicach i placach widnieją poustawiane wielkie tablice ogłoszeniowe, na których poszczególne ugrupowania rozlepiają swe propagandowe afisze. Wszystkie też urządzają w pośpiechu zebrania przedwyborcze. W tych dniach ogłoszone zostaną nazwiska kandydatów. Najsilniejszą agitację rozwija P. P. S. i Stronnictwo Narodowe, które po raz pierwszy w dziejach Tarnowa idzie samodzielnie do wyborów. Skutki rozdwojenia polskiego frontu przez wystawienie obok Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, osobnej listy Stronnictwa Narodowego mogą okazać się nader smutne. Po drugiej stronie też są wprawdzie trzy listy, żydowskiego Bundu, ortodoksów i P. P. S., ale te podzieliwszy się okręgami, nie będą sobie wzajemnie szkodzić. O zwycięstwie w wielkiej mierze zadecyduje frekwencja wyborców. Dlatego też obowiązkiem każdego Polaka jest w dniu 5 marca stawić się w lokalu wyborczym i oddać głos na kandydatów polskich i o znanych przekonaniach katolickich.

ŚWIETLICA DLA BEZROBOTNYCH. Sekcja kulturalno-oświatowa Pow. Kom. Pom. Zim. przystąpiła do zorganizowania dla bezrobotnych świetlicy w szkole powsz. im. Konarskiego. Zajęcia świetlicowe odbywać się będą codziennie od godz. 16—19 i obejmować będą lekturę czasopism i książek, śpiewy, przedstawienia amatorskie itp. Otwarcie świetlicy nastąpi 20 bm.

OŚRODEK TKACKI. Okręg. Towarzystwo Rolnicze zamierza uruchomić w najbliższej okolicy powiatu we wsi Jastrząbka Nowa ośrodek tkacki, który by wzmógł uprawę lnu oraz dał zatrudnienie wielu bezrobotnym ze wsi. Nabyto już kilka nowoczesnie urządzonych warsztatów tkackich. W najbliższym czasie odbędzie się kurs specjalny celem fachowego przygotowania zainteresowanych.

Kielce

FUNDUSZ PRACY DLA KAS CHRZEŚCIJAŃSKICH BEZPROCENTOWYCH W KIELECKIEM. Fundusz Pracy przeznaczył w roku budżetowym 1938-39 poważne kwoty dla chrześcijańskich kas bezprocentowego kredytu. Biuro Funduszu Pracy w Kielcach dokonało podziału przyznanej województwu kwoty 15.000 złotych pomiędzy poszczególne kasy bezprocentowego kredytu — w porozumieniu z oddziałami krakowskim, katowickim i radomskim Banku Gospodarstwa Krajowego. Wysokość lokat wahała się w granicach od 500 do 1.500 złotych.

ŻYDOWSKIE CECHY LIKWIDUJĄ SIĘ W KIELCACH. Zarząd Kieleckiej Izby Rzemieślniczej przyjął do wiadomości fakt likwidacji w Chmielniku cechu piekarzy i cukierników żydów oraz powiatowego cechu krawców, czapników i kuśnierzy żydów. Związek postanowił wystąpić do Kieleckiego Urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o przekazanie pozosta-

lego po tych cechach majątku szkole dokształcającej zawodowej w Busku.

BRAK PLACÓWEK HANDLOWYCH W C. O. P. Miasta w Centralnym Okręgu Przemysłowym w dalszym ciągu skarżą się na brak wielu niezbędnych zakładów handlowych i przemysłowych. Do Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie, napływają pisma o założenie w poszczególnych miastach, a szczególnie w Dębicy i Tarnobrzegu, następujących placówek handlowych: wytwórni mebli, sklepu z artykułami elektrotechnicznymi, sklepu z galanterią żelazną i stalową, składu żelaza porfirowego, składu papy dachowej, porządnych restauracji i kawiarni, warsztatów modelarskich, wyrabiających modele drewniane dla odlewni i t. p.

WIEŚ MA CORAZ WIĘCEJ ZAUFANIA DO OŚRODKÓW ZDROWIA. Ośrodki zdrowia w powiecie miechowskim w Miechowie, Słomnikach i Proszowicach cieszą się coraz większym zaufaniem. Z opieki lekarskiej w każdym z ośrodków, korzysta po 200—300 osób dziennie, przy czym ludność wiejska nabierając zaufania do lekarzy unika znachorów i różnego rodzaju szarlatanów wiejskich. W budżecie na rok 1939-40 wydział powiatowy w Miechowie przeznaczył na wszystkie trzy ośrodki 18.896 złotych.

Wiadomości z kraju

S. L. potępia napaść na ks. inf. dra Lubelskiego

Zarząd Pow. S. L. w Tarnowie, na specjalnym posiedzeniu w dniu 17 b. m. na wniosek prezesa W. Witka uchwalił wyrażenie czci i najgłębszego podziękowania ks. inf. dr. Lubelskiemu, posłowi ziemi tarnowskiej, za Jego męskie i odważne stanowisko w obronie słusznych postulatów ludowych na terenie parlamentu, a w szczególności za ostatnią interpelację sejmową w sprawie W. Witosa. W czasie obrad podkreślono, iż „szczęściem jest dla Polski, że w okresie takim, w jakim się znajdujemy, żyją ludzie o umyśle i patriotyzmie ks. inf. Lubelskiego“. Równocześnie wyrażono oburzenie z powodu paszkwilu w „Kurierze Porannym“ (organie OZN), który zawiera napaść na osobę ks. inf. Lubelskiego. Zarząd Pow. S. L. stwierdził, że wszelkie napaści na ks. inf. dra Lubelskiego, skądkolwiek by pochodziły, będzie uważać za jednoznaczne z napaścią na organizację S. L.

Zruszczył 1800 nazwisk polskich

Przed Sądem Okr. w Samborze na sesji wyjazdowej w Drohobyczu stanął proboszcz parafii grecko-katolickiej ks. I. Szewczyk, który jako urzędnik stanu cywilnego podrobił księdzi urodzin, ślubów i zgonów, dodając do każdego nazwiska polskiego końcówkę „j“ i zmienił w ten sposób brzmienie nazwisk z polskiego na ruskie. Łącznie ks. Szewczyk sfałszował w ten sposób 1.800 nazwisk. Sąd skazał go na półtora roku więzienia.

Za pochwalanie zbrodni

W Kołomyji odbył się proces wikarego parafii grecko-katolickiej ks. M. Kisyła, oskarżonego o pochwalanie i nawoływanie do przestępstw. Sąd uznał winnym ks. Kisyła nawoływania do oderwania części obszaru państwowego (zbrodnia stanu), apoteozowania walk w r. 1918 i skazał go na 2 i pół roku więzienia i utratę praw na lat 5.

———:oOo:———

Z szerokiego świata

ZAMACH PRZED WILLĄ MUSSOLINIEGO? W Rzymie rozeszły się pogłoski o zamachu przed willą Mussoliniego. W związku z tym ogłoszono oficjalny komunikat, według którego 14 b. m. na ulicy Nomentana pewien żołnierz w ubraniu cywilnym zauważył przechodnia, zdradzającego oznaki szału. Żołnierz zbliżył się doń, aby go uspokoić. Wówczas nieznajomy wystrzelił z rewolweru do żołnierza, raniąc go w brzuch. Sprawca został natychmiast aresztowany. Stwierdzono, że jest to niejaki Szymon Aruno, mechanik, lat 38, z okolicy Bolonii. Był on dwukrotnie pacjentem zakładów dla obłąkanych, raz w Neapolu, a drugi raz w Rzymie.

Co to jest milion?

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Loteryjnego

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Polskiego Monopolu Loteryjnego ostatnie posiedzenie członków Jury w celu rozstrzygnięcia konkursu na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?“ Obecni byli wszyscy członkowie Jury w składzie następującym: pp. Tadeusz Dołęga-Mostowicz, prof. Henryk Friedrich, red. Witold Giełżyński, prof. Tadeusz Sierzputowski i delegat Dyrekcji Polskiego Monopolu Loteryjnego, p. Marian Szajowski, zastępca Dyrektora P. M. L.

Rozpatrzywszy wszystkie odpowiedzi, zakwalifikowane na poprzednich posiedzeniach do szczegółowego rozważenia, Sąd Konkursowy doszedł jednomyślnie do wniosku, że żadna z nadesłanych odpowiedzi nie posiada walorów, które by ją kwalifikowały do pierwszej nagrody. Wobec tego postanowiono nagrodę pierwszą — 1000 zł podzielić na dziesięć nagród dodatkowych po 100 zł każda. W ten sposób ogólna ilość nagród wzrosła z piętnastu na dwadzieścia cztery, przy czym kwota przeznaczona na nagrody, w wysokości 3100 zł, nie uległa zmianie.

Nagrodę drugą, zł 500, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Pan Tadeusz“.

Nagrodę trzecią, zł 300, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Sokole Oko“.

Nagrodę czwartą, zł 200, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Łatwo sprawdzić“.

Nagrody od piątej do piętnastej, oraz dodatkowe od szesnastej do dwudziestej czwartej, po zł 100 każda, przyznano odpowiedziom, opatrzonym godłami: „Czterdzieści trzy — czterdzieści cztery“, „Fakir“, „Napoleon“, „Lwów“, „Kudryś“, „I jabym chciała też“, „Ewa I“, „Ewa II“, „Optymista“, „Florence“, „Halny“, „VCH“, „D. S. 51.194“, „Piętaszek“, „Kotwicz“, „Kotwica“, „Jastrzębiec“, „Uparty pechowiec“, „Sonata Księżycowa“, „Jotzetjot“, „Dziewczynka“.

Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska, okazało się, że drugą nagrodę (500 zł) zdobył p. Tadeusz Czerniawski (Koszykowa 15, m. 11), trzecią — p. Kazimiera Pisarek (Emilii Plater 23, m. 41), czwartą — p. Maria Oderfeld (Słupecka 11, m. 20), wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Pozostałe nagrody, po 100 zł każda, otrzymują pp.: Zofia Gołębiowska (Warszawa, Żelazna 29, m. 2), Dr Maks Chejfec (Wilno, Zakrętowa 23), Piotr Józef Gołaszewski (Gołynin), Henryk Zbierzchowski (Lwów, Piaskowa 17), Franciszka Smoleńska (Toruń, Bydgoska 44-46), Lila Wrońska (Katowice, Wojciechowskiego 52), Ewa Gołkowska (Wilno, Lubelska 5), inż. Karol Wałach (Stalowa Wola, osiedle urzędnicze), Adam Milczyński (Grodzisk Wlkp., Bukowska 6), Florentyna Filipowicz (Warszawa, Glogiera 2, m. 32), Jerzy Panasewicz (Wilno, Antokolsko 103), Amelia Chirowska (Lwów, Mickiewicza 26), Kazimierz Grosicki (Zakopane-Kuźnice, Szkoła Gospodarcza), Ewa Midowicz (Łańcut, notariat), Jan Hejnikowski (Anin k/Warszawy, Sejmikowa 3), Wanda Kalinuszkinowa (Łódź, żwirki 26), Jan Wasiewicz (Czortków, Mickiewicza 38), Karol Benda (Orłowa, Śl. Zaolz.), Stanisław Glogier (Brześć n/B., Sienkiewicza 4), Janina Z. Jędrzejowska (Wołkowysk, Sobieskiego 1), Zosia Kordalówna (Brzozdowce, woj. lwowskie).

Wymienione powyżej osoby otrzymają przyznane im nagrody za pośrednictwem poczty.

Odpowiedź laureata — drugiej nagrody, p. T. Czerniawskiego, brzmi:

Nie można materialnie wymierzyć miliona —
Milion ma tyle treści, ile prac wykona,
I wartości nie więcej, niźli jej zawiera
Duch milionera.

Trzecią nagrodę przyznano p. Kazimierze Pisarek za odpowiedź:

Milion żołnierza w polu — to armia ogromna,
Zwycięska, gdy nią wola kieruje niezłomna,
Milion złotych — to także armia: pokojowa,
Zwycięska, gdy nią tęga pokieruje głowa.

Czwartą nagrodę otrzymała p. Maria Oderfeld za odpowiedź:

Milion cegieł — wielki dom,
Milion liter — gruby tom,
Milion kropli — pełna kadź,
To jest milion — warto grać!

Pozostałe nagrodzone odpowiedzi będą ogłoszone w niedalekiej przyszłości.

Sygnatura: I. Km. 2539/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., **Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5,** na podstawie art. 602 k. p. c., **podaje do publicznej wiadomości,** że dnia 22 lutego **1939 r. — I. o godz. 10.45 w Krakowie, ul. Grodzka 43, II. o godz. 11.30 w Krakowie, Kanonicza 16, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości,** składających się: I. garnituru klubowego, dywanu perskiego; II. urządzenia domowego, obrazów i innych — oszacowanych na łączną sumę zł 2.297.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 7 lutego 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Numer akt: Km. 637/37.
Kom. Kasa Podhajce c/a Tadeusz i Adela Nowosielscy — Rabka.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Jordanowie, Czesław Machalski, mający kancelarię w Jordanowie, Rynek Nr. 60, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 marca 1939 r. o godz. 13.40 w Rabce, willa „Górka“, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Tadeusza i Adeli Nowosielskich, składających się z urządzenia pensjonatu. — Oszacowanie odbędzie się w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 luty 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Czesław Machalski.

Min. Roman wypowiada gościnę Lewiatanowi

Problem średniej i drobnej wytwórczości

Piątkowe przemówienie min. Romana, wygłoszone na senackiej komisji budżetowej, zasługuje ze wszech miar na uwagę. Dowodzi bowiem, że minister przemysłu chce zainaugurować nową drogę swej działalności. Zajął się problemem zasadniczej wagi: problemem średniej i drobnej wytwórczości, stanowiącej podstawę rozwoju przemysłowego naszego kraju.

WYPOWIEDZENIE GOŚCINNOŚCI LEWIATANOWI.

Z wywodów min. Romana wynika, że ma zrozumienie dla spraw średniej i drobnej wytwórczości, że docenia jej doniosłość i znaczenie w strukturze gospodarczej kraju. Co więcej! Uważa, iż nareszcie trzeba problem średniej i małej wytwórczości postawić na porządku dziennym naszych najważniejszych zainteresowań. Wynika to z faktu, że drobny i średni typ wytwórczości przeważa w naszym kraju. Dowodzą tego cyfry. Na 252.351 świadectw przemysłowych w r. 1937 — dla wielkiego przemysłu wydano 317, dla średniego przemysłu 28.257, a resztę, tj. 223.757, dla drobnego przemysłu i rzemiosła. Jeszcze bardziej wymowne są cyfry dotyczące zatrudnienia w poszczególnych kategoriach wytwórczości. Średni i drobny przemysł zatrudniał w r. 1937 przeszło 550 tys. robotników na przeszło 800 tys. zatrudnionych w ogóle w przemyśle polskim. Widzimy więc, że już te cyfry dotyczące wyłącznie przemysłu, z wykluczeniem rzemiosła, handlu, chałupnictwa — przemawiają na rzecz średniej i drobnej wytwórczości.

Poprzednicy p. min. Romana utrzymywali bardzo bliskie stosunki z Lewiatanem. Przypomina to „Gospodarka Narodowa“, cytując wynurzenia dyrektora Lewiatana Andrzeja Wierzbickiego, z których wynika, że począwszy od r. 1926 Lewiatan nawiązał bardzo ścisłe stosunki z rządem.

„Apelujemy do Rządu — mówił p. Wierzbicki na jednym z posiedzeń Rady Centralnej Lewaitana. — Lecz proszę Panów, czyż Rząd stoi poza nami? Mamy w tej chwili na sali w swoim gronie siedmiu byłych ministrów Skarbu i dzielą się oni z nami swoim doświadczenem, nabytym w czasie, gdy nami rządzili. Badali oni, gdy byli ministrami, życie gospodarcze od strony przedmiotowej, badają je dzisiaj razem z nami od strony podmiotowej. I widzimy, że nie ma przepaści między tymi dwiema metodami badań — i obie doprowadzają do tych samych wniosków. Niesłusznym więc byłoby, gdybyśmy mówili o sobie i o rządzie: „my i oni“, bo nasze idee wzajemnie do nas przesiąkają“.

Prawie sielanka!

PROGRAM MIN. ROMANA.

Min. Roman, zdaje się, zrywa z systemem karesowania Lewiatana, a „stawia“ na „szarego“ człowieka. Jego zdaniem, średnia i mała wytwórczość powstając i rozrastając się na naszej ziemi, sprzyja w wielkim stopniu realizacji zasadniczych postulatów naszej gospodarki, a to: „unarodowieniu“ przedsiębiorczości, walce z bezrobociem, tworzenie racjonalnych dostaw obronnych, oraz odpowiednich warunków dla powstawania specjalnej a ważnej wielkiej wytwórczości“. Z tych względów interesuje się średnim i drobnym rzemiosłem, handlem, rzemiosłem, chałupnictwem i przemysłem ludowym. Orientuje się w ich niedomaganiach, i podejmuje odpowiednie prace zmierzające do usunięcia tych niedomagań i braków. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt przywiązywania dużej wagi do zbiorowych, zorganizowanych wysiłków drobnej i średniej wytwórczości oraz interesowanie się dorobkiem i pracami polskich organizacyj drobnego i średniego przemysłu, handlu i rzemiosła. Min. Roman wypowiada się zdecydowanie za pogłębieniem tej akcji organizacyjnej, aby w ten sposób praca nad podnoszeniem handlu, rzemiosła i przemysłu była jak najbardziej skuteczna.

Na podkreślenie zasługują jeszcze bardzo silne akcenty na rzecz unarodowienia naszego życia gospodarczego. Z przemówienia wynika, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu już idzie w tym kierunku, podejmując szereg prac przygotowawczych.

Wszystko to dowodziłoby pewnej zmiany w polityce gospodarczej Min. Przemysłu i Handlu.

K. T.

Przegląd prasy

Czy ustąpi gen. Sławoj-Składkowski?

„Czas“ notuje pogłoski o zmianach w rządzie w kwietniu.

„Mówią więc — pisze — o rychłym już ustąpieniu **gen. Sławoj-Składkowskiego** z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Miałby on zatrzymać nadal stanowisko premiera. — Największe szanse na objęcie teki Ministra Spraw Wewnętrznych ma jakoby obecny wiceminister Spraw Wojskowych, **gen. Głuchowski.** Koła ozonowe chciałyby widzieć na tym stanowisku **pułk. Wendę,** na ogół jednak wątpią, by rzeczywiście miało do tego dojść. Mówią również, że ustąpi wiceminister Spraw Wewnętrznych **Nakoniecznikoff-Klukowski,** którego następcą miałby być rzekomo **p. Żyborski“.**

„Czas“ pisze, że ma odejść także p. min. Świętosławski, a to na tle sytuacji na uniwersytetach, którą onegdaj przedstawił sen. Bartel... „Dziennik Poznański“ i „Polonia“ donoszą, jakoby gen. Sławoj-Składkowski miał ustąpić także z premierostwa, a jego miejsce zająłby **p. min. Grabowski,** uchodzący za antysemitę i dobrze widziany w O. Z. N., **lub min. Roman.**

„Legalista“ — prof. Bartel

„Słowo Narodowe“ (Lwów) polemizuje z prof. Bartlem, który w komisji senackiej tak ostro zaatakował narodową młodzież akademicką... Dziennik twierdzi, że p. sen. Bartel ma pewien „kompleks“ i to z dawnych bardzo czasów.

„Za swych bowiem technickich lat p. Bartel rzucał w profesora Thuliego kaloszami, jak to sam z dumą wspomina“.

Pisząc o jego ostatniej mowie w Senacie, „Słowo Nar.“ zauważa:

„P. Bartel zaatakował rzekomą eksterytorialność wyższych uczelni, wołając z patosem: **„Nie rozumiem, dlaczego tolerowana jest eksterytorialność Domu Akademickiego lub Ogrodu Politechniki, gdzie schronić się może każdy rzezimieszek, ale policjant musi stać twardo przy bramie“.**

Tymczasem przed kilku zaledwie tygodniami wkroczyło do Domu Medyków stu policjantów i przeprowadziło rewizję bez uprzedniego zawiadomienia Rektora“.

Żądanie p. sen. Bartla, by z uniwersytetów wyrzucić ideowo-wychowawcze stowarzyszenia, „Słowo Nar.“ uważa za dziwny „legalizm“.

„Dzisiejszy legalista Bartel — pisze — to ten sam Bartel, który jako wicepremier należał do rządu, przeprowadzającego słynne wybory w r. 1928. Jego minister skarbu Czechowicz stanął przed Trybunałem Stanu za bezprawne wydanie 11 mil. zł. na wybory. Jego wybory w szeregu okręgów zostały przez Sąd Najwyższy unieważnione. Za premierowstwa p. Bartla odbyły się napady na Zdziechowskiego, Nowaczyńskiego, Mostowicza — nieukarane. Za jego premierowstwa „zginął“ gen. Zagórski.

P. Bartel jest bowiem legalistą i liberałem tylko wtedy, gdy trzeba bronić żydów...“

Kto należy do O. Z. N.?

„Gazeta Polska“ broni O. Z. N. przed zarzutem, że należą do niego „zdrajcy“ różnych stronnictw.

„Wyszliśmy - pisze — z różnych kół, z różnych środowisk. Jedni z P. P. S., inni spośród ludowców, z szeregów t. zw. „postępu“ bezprzymiotnikowego, z „Zarzewia“, z młodzieży narodowej... Byli i tacy co przymknęli do nas i z „konserwy“ i z „ortodoksyjnej Endecji“ i z „lewicy socjalistycznej“...

Jednym słowem: **dobrali się w korcu maku...** W końcu polemizując z „Dziennikiem Ludowym“, organem P. P. S., wypomina socjalistom, że p. Czapiński był przed wojną „esdekiem“ (S. D. wcale nie odznaczała się patriotyzmem), a p. Z. Żuławski w r. 1904 na kongresie P. P. S. D. w Krakowie wołał:

„My jesteśmy cząstką partii austriackiej i w swoim programie ani słowa nie mamy o niepodległości, i odbudowania Polski do programu naszego przyjąć nie możemy“.

Niemiecka rzeczywistość w satyrze

Tygodnik „Zespół“ pisze o walce min. Goebbelsa z humorem w Niemczech. Kilku komików chciał wpakować do obozu koncentracyjnego za „niebłagonadiożne“ żarty z regime'u; ale Goering się nie zgodził. Wówczas, żeby, zdaje się, ukryć swą porażkę, ogłosił konkurs na „prawdziwie niemiecki kawał“. Pojawiły się utwory konkursowe. Drukował je „Angriff“. M. in. pojawił się także następujący „kawał“, który w krzywym zwierciadle satyry przedstawia rzeczywistość niemiecką:

„Świnia, pies i koza przywędrowały do Niemiec. Świnia natychmiast uciekła. „To straszne — tłumaczyła się — oni jedzą wszystkie odpadki i nic nie zostało dla mnie“. Zaraz potem uciekł pies. „To było nie do zniesienia: nie mogłem nawet warknąć...“

Tedy świnia i pies czekały za granicą na kozę, lecz koza nie zjawiała się. Wreszcie po sześciu miesiącach koza zjawiła się, ale w opłakanym stanie: z ostrzyżonym łbem i ogoloną brodą: „Kiedy przechodziłam granicę — usprawiedliwiała się — spojrzeli na mój krzywy nos i na brodę, — powiedzieli, że muszę pewnie być żydem i zamknęli mnie w obozie koncentracyjnym“.

Dobry żart, tynfa wart... mówią w Polsce. Ten jednak żart warta tysiące marek.

Światła i cienie jednego uzdrowiska

Dlaczego Szczawnica — prymitywem?

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Głosie Narodu“ z 7 lutego 1939. Nr 38. artykuł pióra ks. mgr Michała Matrasa — na który pozwalam sobie przesłać moją odpowiedź, z prośbą o umieszczenie w jednym z najbliższych numerów poczytnego pisma Panów, w tym samym miejscu i tym samym drukiem:

Od lat trzydziestu pracując nad podniesieniem Szczawnicy z upadku w jakim się znajdowała za administracji dzierżawców Akademii Umiejętności — włożyłem w odbudowę Szczawnicy, t. j. Zakładu Zdrojowego, moją własnością będącego — około dwa miliony złotych.

Rozszerzyłem park, dokupując wiele parcel, i zalesiając je, — ująłem na nowo źródła i dałem je zbadać przez prof. Marchlewskiego, dokupiłem i przebudowałem wiele will, — stare wille odnowiłem i umeblowałem na nowo, to samo odnosi się do restauracji zakładowej i Dworca, gdzie kino dźwiękowe urządzono, — zaprowadziłem światło elektryczne, własne — dawno przed tym zanim Komisła Zdrojowa elektrownię obecnie funkcjonującą postawiła, — urządziłem po europejsku pijalnię wód „Józefiny“ i „Stefana“ —

wzniosłem gmach inhalatorium,

w którym zastosowałem aparaty będące najnowszą zdobyczą wiedzy i techniki, zawierające komory pneumatyczne, jedyne w Polsce, wreszcie urządziłem nowe łazienki i zakład hydropatyczny odpowiadający również obecnym wymogom — a kończy się obecnie nowa willa na Połoninach — która otwarta już na sezon letni — zadowoli najwybredniejsze wymagania.

Nie spodziewałem się przeto, że właśnie teraz pod moim adresem posypią się jak z rogu obfitości zarzuty „nieudolności“, „braku zrozumienia potrzeb“ i t. p. — że uszło uwadze Pana Wiceministra Piestrzyńskiego — co się robi w jednym z prywatnych uzdrowisk — i że żyje wspomnieniami, — zresztą także fałszywymi — datującymi z r. 1928. — można się dziwić; — ale żeby stały mieszkaniec Szczawnicy — jej proboszcz, który tak pijalnię wód jak i inhalatorium poświęcał i pięknie przy tych okazjach przemawiał — stawiał takie zarzuty i miotał publicznie fałszywe świadectwo przeciwko swemu parafianowi i kolatorowi — to jest rzeczą smutną i dziwną.

Pochwała bezkrytyczna słów Pana Wiceministra Piestrzyńskiego — oraz zestawienie „maksimum wysiłku społeczeństwa miejscowego“ z rzekomym „brakiem zrozumienia“ i zbyt małym wysiłkiem ze strony Zarządu Zakładu Zdrojowego — są krzywdzącą mnie w wysokim stopniu dysproporcją i zaprzeczeniem stanu faktycznego. — Któryż z wysiłków społeczeństwa miejscowego można porównać z gmachem inhalatorium? — tak co do wyposażenia technicznego — jak i sum wyłożonych?

Tak samo niesłuszne a krzywdzące są zarzuty pod moim adresem wystosowane a insynuujące mi niewykonywanie rzekomo woli testatorów ś. p. Zubrzyckiego i Wereszczyńskiego. Otóż przede wszystkim

nabywałem Szczawnicę od Akademii Umiejętności — wolną od wszelkich ciężarów i serwitutów

w zaufaniu do ksiąg gruntowych i do Władz Akademii Umj., które wyraźnie w kontrakcie tę wolność zagwarantowały. — Aczkolwiek będąc sam leśnikiem i miłośnikiem lasów — wiele gruntów ornych i nieużytków zalesiłem — to jednak nie widzę ustawowej możności zalesiania przymusowego cudzych gruntów, a Bryjarka jest własnością włościańską, którą tylko oni dysponować mogą. — Gdyby którykolwiek z właścicieli Bryjarki czy inny włościanin szczawnicki zwrócił się do mnie o pomoc w zalesieniu — czy o zalesienie jego gruntu — bez wahania bym to uczynił, nie bacząc na zamierzenia ś. p. Zubrzyckiego.

A nie chcąc bynajmniej umniejszać zasług i miłości do Szczawnicy PP. Zubrzyckiego i Wereszczyńskiego — śmiem stwierdzić — że moja „małość“ w Szczawnicę zainwestowała kilkakroć razy więcej niż całe zapisy tych zacnych ludzi wyniosły — zapisy których ja nie otrzymałem — gdyż nabyłem te domy wraz z resztą Zakładu Zdrojowego za gotówkę, wolne od jakichkolwiek ciężarów i legatów — przeto z tytułu ich posiadania i użytkowania nikomu żadnych rachunków składać nie byłem i nie jestem obowiązany.

Będąc w latach 1928—30 posłem uzyskałem wstawienie w budżet kwoty pewnej na regulację i zasklepienie potoku Szczawnego — bez czego ta dla Szczawnicy tak ważna inwestycja nie byłaby z miejsca ruszyła — to była jedyna moja „interwencja poselska“ — sądzę, że pożyteczna i nie osobistej natury. — Posłem byłem wybrany nie z okręgu Nowotarskiego — tak iż ja ani głosów w Szczawnicy nie zbierałem, ani obietnic poselskich nie dawałem.

Szczawnicę przed 30 laty nabyłem nie jako interes; każden, kto ją pamięta w stanie ówczesnym, to zrozumie — lecz z miłości i przywiązania do tych gór i dolin cudownych — z mocnym postanowieniem podniesienia jej, i zrobienia z niej, dla dobra społeczeństwa szukającego zdrowia, i dla jej mieszkańców — tego, czym dziś już być zaczyna.

Sądziłem, że praca ta łatwiej pójdzie i że za 30 lat więcej da się zrobić — i nie wątpię że, gdyby nie wojna światowa, potem inflacja, wreszcie kryzys i powódź roku 1934, — a przede wszystkim gdyby nie jakaś dziwna, niezrozumia niechęć czynników miarodajnych — i utrudnianie rozwoju Szczawnicy przez

odkładanie ad calendas grecas budowy tak niezbędnej dla Szczawnicy kolei

i utrudnianie zrealizowania planu rozbudowy — to bylibyśmy już dziś znacznie dalej, niż jesteśmy.

Lecz ani te przeciwności ani dziwna walka podjazdowa wywołana niezrozumiałą dla mnie nienawiścią wpajana sztucznie w społeczeństwo miejscowe — od dalszej pracy i spełniania obowiązków mnie nie powstrzyma.

Nie dla uznania czyjegokolwiek i pochwał — lecz mimo insynuacji i fałszywych oskarżeń — ufam, że uda mi się dla dobra społeczeństwa i chwały Ojczyzny — o własnych siłach, ac zbyt skromnych, dalej Szczawnicę rozbudowywać — za co kiedyś może nie pomnik — ale bodaj zdrowaśkę za moją duszę ks. Proboszcz szczawnicki zmówić zechce.

W Nawojowej, 13 lutego 1939.

ADAM STADNICKI
właściciel Zakładu Zdrojowego
w Szczawnicy.

WUJ

Właśnie miałem położyć się do łóżka, gdy ktoś zaczął się dobijać do drzwi. Rad nie rad przyodziałem się i podszedłem do drzwi.

— Kto tam? — zapytałem przez drzwi.

— To ja: Karol! Otwierajże!

Karol jest moim sąsiadem — mieszka piętro wyżej — i do tego najlepszym przyjacielem.

— Co się stało? — zapytałem odryglowując drzwi.

Karol wpadł do pokoju. Od razu zauważyłem, że musiało mu się coś wydarzyć albowiem wprawdzie miał marynarkę na sobie, ale nic ponad to.

— Czy był tu twój wuj? — zapytał, rzucając się na krzesło.

— Czy był kto: wuj?

— Pytam się: czy był twój wuj?

Miałem ochotę przeżegnać się.

— Ależ, człowiecze. Ja nie mam wujka!

Karol wydał ze siebie zduszony jęk.

— To właśnie jest najtragiczniejsze. Ty nie masz wuja! Już w łóżku leżałem, gdy nagle sobie przypomniałem, że ty przecież mówiłeś mi, że nie masz wuja!

— I takeś się tym przejął, żeś przyszedł mi to powiedzieć? — zapytałem z politowaniem. — Biedaku!

Karol podparł głowę na dłoni i począł pojękiwać:

— A to głupiec ze mnie, idiota, kretyn, matołek...

Trochę zniecierpliwiłem się. Ostatecznie godzina była późna. Grubo po dwunastej.

— Jeżeli nic innego nie masz mi do powiedzenia — rzekłem nieżyczliwie — to możesz mi to napisać i jutro mi dasz na piśmie!

Karol żachnął się.

— Ciebie jeszcze żarty się trzymają. Czy wiesz co się stało? — Ponieważ wzruszyłem ramionami, Karol jeszcze bardziej się rozsierdził. — Otóż dowiedz się, że było tak: „Była może godzina 9.30 wieczorem, gdy ktoś dzwoni. Idę otworzyć. Do przedpokoju wtoczył się jakiś otyły jegomość i bez żadnego wstępu obejmuje mnie całuje w oba policzki i powiada:

— Ależ wyrosłeś chłopie! Nie poznałbym cię! No, no! Trzeba to jednak powiedzieć: lata płyną. Ty też pewnie z trudem swojego wujka poznajesz, co? Ha, ha, ha! No, nie masz się czego wstydzić. Ja sam — uważasz — nie poznałbym się na ulicy! Ha, ha, ha...

Śmiejąc się grubasek wtoczył się do pokoju.

— Ho, ho! Ładnie mieszkasz. Mebelki pierwszorzędne. Jakie biureczko? — tu zagwizdał. — Nad czymże tu pracujesz? — Wyjął z mojej papierośnicy papierosa, zapalił i dopiero spojrzał na mnie.

— Czemu tak patrzysz na mnie?

Pytanie było zupełnie na miejscu, albowiem stałem wciąż w drzwiach i gapiłem się na rzekomego wujka z najwyższym zdumieniem.

— Wybaczy pan — rzekłem wreszcie. — Ale tu musiała zajść jakaś pomyłka. Pan nie jest moim wujem. Mam trzech wujów i wszystkich znam doskonale!

Teraz z kolei osłupiał mój grubasek.

— Co takiego? — zapytał. — Pan ma trzech wujów? Ależ to zabawne! Ha, ha, ha!

I zaczął się śmiać jak szalony. Teraz już do reszty zgłupiałem. W tym, że mam trzech wujów nie widziałem nic śmiesznego.

— To pan nie jest... — tu wymienił twoje nazwisko. — Nie? Słowo daję! Ha, ha, ha!

— Feliks — rzekłem, gdy grubasek przestał się śmiać — mieszka piętro niżej! Pan pomylił się o piętro!

— Coś podobnego! Nigdybym nie przypuścił, że można się tak pomylić — rzekł grubasek. — Wobec tego bardzo przepraszam — wziął kapelusz z biurka. — Najmocniej pana przepraszam. Śmieszne doprawdy: o piętro się pomylić! Ha, ha, ha!

Teraz i ja się zaśmiałem. Bo — powiedz sam —

Bergendahl zwycięscą w maratonie narciarskim

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Narodu“).

Zakopane, 18. II. (K. D.). Rozegrany dzisiaj bieg narciarski o mistrzostwo świata na dystansie 50 km odbył się na północnych stokach Gubałówki. Do biegu tego startowało 50 zawodników na zgłoszonych 68.

Pierwsze miejsce zajął Bergendahl (Norwegia), w czasie 2,57:43. Drugie miejsce zajął Karppinen (Finlandia) 3,00:27. Trzecie miejsce Geschlien (Norwegia) 3,05:42. 4. Vaninen (Finlandia) 3,05:66. 5. Niemi (Finlandia) 3,06:48. 6. Heglund (Szwecja) 3,08:56. 7. Atterdai (Szwecja) 3,11:55. 8. Menzen (Szwecja) 3,12:17. 9. Szmolej (Jugosławia) 3,16:06. 10. Lillegelten (Norwegia) 3,18:50.

11. Józef Zubek (Polska) 3,19:49.

Inni Polacy: 22. Fąfrowicz 3,25:18, 24. Marduła 3,28:55. 28. Kysiak 3,31:46. 32. Doroba, 33. Idzikowski, 35. Jan Karpiel, 37. Gabryś, 38. Władysław Zubek, 39. Fiedor, 40. Berych.

Co do pierwszego miejsca, zajętego przez Bergendahla, to został wniesiony protest, ponieważ zmienił on na trasie dwie narty, a w myśl regulaminu przysługuje mu zmiana tylko jednej narty, i to tylko w razie złamania. Gdy tymczasem Bergendahl miał drobny defekt tylko w jednej narcie. Oficjalne wyniki wobec tego podane zostaną dodatkowo.

Jeśli chodzi o rolę Polaków w tym biegu, to najlepiej wypadł Zubek, który pokonał m. in. najlepszego narciarza włoskiego Demetza, a z innych Hoffsbackena (Norwegia) i Campagnoni (Włochy). Z innych Polaków zawiedli tak Karpiel, jak i Berych. Nowacki złamał nartę i mimo dobrej pozycji, gdyż znajdował się na 10-tym miejscu, musiał się wycofać.

Dziś wielki konkurs skoków

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 12 na Krokwi otwarty konkurs skoków, najpiękniejsza widowiskowo konkurencja narciarska. W konkurencji tej wszyscy Polacy liczą na sukces polskich skoczków z Marusarzem Stanisławem i młodziutkim Kulą Jankiem na czele. Czy uda się im zwyciężyć, trudno powiedzieć. Po ostatnich skokach treningowych, w których wykazali doskonałą formę Norwedzy, Niemcy, Szwajcarzy, walka o pierwszeństwo będzie niezwykle zacięta.

Oby tylko nerwy ich nie zawiodły.

Kongsgaard (Norwegia) skoczył 72 m na oficjalnym treningu na Krokwi

(KD) W piątek, po ukończeniu biegu patroli wojskowych, odbył się oficjalny trening do konkursu skoków otwartych. W treningu nie wzięli udziału wszyscy zawodnicy. Nie skakał Stanisław Marusarz.

Znakomity skoczek Kula Jan uzyskał 63.5 m z upadkiem. Najdłuższy skok oddał Kongsgaard (Norw.) skacząc 72 m. Bochenek 60.5 m. Doskonały skoczek Czarniak osiągnął 61 m. Gut-Szczerba 59 m. Lahr (Niemcy) 69.5 m., Andrzej Marusarz 60.5 m., Paterlini (Szwajc.) 66 m. Schindler 67 m., Haeckel (Niemcy) 70 m. Birger Rund (Norw.) skoczył 65 m., brat jego Asbjörn 67 m. Marr (Niemcy) 70 m., Hasselberger (Niemcy) 65 m., Ericksen (Szwecja) 66.5 m., Coutet (Francja) 60.5 m., Kraus (Niemcy) 64 m.

Humor F. I. S. — minorowy

SZUMI... SZUMI, PŁYNIE WODA.

Szumi woda na gór szczycie,
Śniegi nikną z hal,
Roztapiają się w błękicie —
Jeno Fisu żal.

Słone łzy i ceny słone,
Jakże zażyć nart!
Kiedy śniegi są noszone
W pudełkach na start?

Kajakowiec szparkim wiosłem
Kręć rozpruwa wpół
I po szczyrku, po wyniosłym
Płynie sobie w dół.

Strój plażowy pierwszej mody
Daje miły chłód,
A w kawiarni smaczne lody
Zastępują lód...

(„Kurier Warsz.“).

Radio

SPECJALNY REPORTAŻ Z RZYMU.

Dnia 20 b. m. o godz. 18.30 P. Radio nadaje reportaż z Rzymu, opracowany przez specjalnego wysłannika P. R. Reportaż odmaluje słuchaczom uroczystości pogrzebu Ojca Świętego, Papieża XI.

PODZIĘKOWANIE DYREKTORA RADIA WATYKAŃSKIEGO — DLA POLSKIEGO RADIA.

W związku ze specjalnym programem opracowanym przez P. Radio po zgonie Ojca Świętego Piusa XI, oraz transmisjami z Watykanu — P. Radio otrzymało telegraficzne podziękowanie dyrektora radia watykańskiego ks. Soccorsi'ego. — Depesza brzmi: **„Żywo wzruszony waszym udziałem w żałobie całego Kościoła po zgonie Ojca Świętego przesyłam wam serdeczne podziękowanie“.**

KURS PRZECIWZAKŁÓCENIOWY I BUDOWY ANTEN W TARNOWIE. W dniach 23, 24 i 25 lutego 1939 r. w Tarnowie, odbędzie się kurs budowy anten i przeciwzakłóceniowy organizowany przez tamtejszy Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wespół z P. Radiem Rozgłośnią Krakowską. Kurs ma na celu zaznajomienie zainteresowanych radiosłuchaczy, oraz fachowców z istotą i przyczynami zakłóceń w odbiorach radiowych, a także ze sposobami ich zwalczania. — Pierwsza pogadanka (popularno-techniczna) przeznaczona dla ogółu radiosłuchaczy odbędzie się dnia 23 lutego br. Następne pogadanki przeznaczone dla fachowców będą wygłoszone w dniu 24 i 25 lutego br.

Fachowcy, którzy wysłuchają wszystkich pogadanek kursu będą mogli przystąpić do egzaminu ustnego, który odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu ostatniej pogadanki. Spośród fachowców, którzy zdadzą pomyślnie egzamin zostaną wyznaczone osoby uprawnione do wykonywania kontroli i usuwania źródeł zakłóceń. W kursie mogą wziąć udział osoby niezamieszkałe w Tarnowie. Wstęp na pogadanki i przystąpienie do egzaminu jest bezpłatne. Fachowcy, mający zamiar składać egzamin, zechcą zgłosić swój udział w Zarządzie Powiatowym w Tarnowie, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, ul. Kopernika 3 a (Inspektorat Szkolny), w terminie do dnia 22 b. m. włącznie.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 20 LUTEGO 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.00 Dziennik poranny; 7.15 FIS ukończony; 7.20 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla dzieci; 11.25 Piosenki o szczęściu (płyty); 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców; 13.30 Audycja dla gimnazjów; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Fragmenty oper R. Straussa; 17.20 Pogadanka; 17.30 Pogadanka; 17.40 Muzyka taneczna; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Muzyka taneczna; 19.00 Bilans FIS; 19.10 Audycja żołnierska; 19.40 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.03 Wiadomości sportowe — FIS; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.25 Sławni skrzypkowie (płyty); 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 Odczyt: Fizyka w starożytności; 18.10 Lekkie piosenki; 22.00 Sobota wieczór — słuchowisko; 23.05 Zakończenie programu.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka taneczna; 8.50 Wiadomości poranne; 11.25 Piosenki o szczęściu; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Odczyt; 18.20 Aktualność; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Odczyt; 22.20 Z albumu speakera; 23.05 Zakończenie programu.

Katowice: godz: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.25 Piosenki o szczęściu (płyty); 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Za miedzą — aud. słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Sobota wieczór — słuchowisko; 23.05 Zakończenie programu.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 19.45 Budapeszt II. „Debora“ — orat.; 20.10 Wiedeń. „Karnawał w Rzymie“ — operetka; 20.10 Sztokholm. „Mazurek zdobywa świat“ — aud.; 21.00 Londyn Reg. „Manon“ — opera; 21.30 Lille. Koncert symf. 21.45 Bruksela franc. Symfonia Beethovena.

nie komiczna sytuacja: człowiek przychodzi, ściska mnie, całuje i raptem dowiaduje się, że pomylił się o jedno piętro.

— Pan pozwoli, że go zaprowadzę — rzekłem do grubaska. — Feliks na pewno się ucieszy...

— Przypuszczam — zgodził się grubasek. — Ale proszę mnie nie odprowadzać. Chcę koniecznie Feliksowi zrobić niespodziankę. Jeszcze raz pana przepraszam, za wtargnięcie.

— Ależ nic nie szkodzi. Było mi bardzo miło. — Sprowadziłem twojego wuja niemal aż do drzwi, po czym wróciłem do siebie. Położyłem się, cały czas myśląc o zabawnej historii, jak się wydarzyła. I nagle — wyobraź sobie — zrobiło mi się aż gorąco: przypomniałem sobie, że przecież raz powiedziałeś mi najwyraźniej, że ty nie masz wuja! Mówię ci, jakby mnie coś wyrzuciło z łóżka. Zaświeciłem światło, patrzę: nie ma zegarka. Patrzę lepiej: nie ma także pularesu. Mam taki zwyczaj rozbierając się kłaść wszystkie drobiazgi na biurku. Ubrałem się więc jak szalony i pobiegłem do ciebie...“.

Aczkolwiek sytuacja nie była wcale zabawna, zacząłem się śmiać. Wyobrażam sobie taką sytuację. Przychodzi takie panisko do ciebie, wita się, całuje, później wychodzi żeby niby komuś zrobić niespodziankę.

Niespodzianka? I owszem! Peer.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Mimo, że mamy obecnie w sporcie t. zw. sezon zimowy, a więc czas, kiedyto dawniej ruch sportowy całkowicie usypiał, stowarzyszenia sportowe i sportowcy nie próżnują. Jeśli chodzi o niedzielę dzisiejszą, to w Krakowie odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych. Do walk staną lekkoatleci, piłkarze, koszykarze, bokserzy. Najciekawszą imprezą sportową będzie oczywiście spotkanie bokserskie **Okęcia** (Warszawa) **z Wisłą**, które odbędzie się na hali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej o godz. 19. Magnesem spotkania będzie występ doskonałego boksera Czortka, reprezentanta Polski, który w ostatnim meczu Polska—Węgry wypadł nawet lepiej aniżeli Kolczyński. Również na hali odbędą się jeszcze dwie imprezy. — Przedpołudniem o godz. 10.30 staną na starcie o cenne nagrody lekkoatleci z Krakowa **z Soldanem i Garnuszewskim** na czele, oraz prawdopodobnie ze Śląska. Popołudniu o godz. 15-tej odbędą się dwa spotkania o mistrzostwo Okr. krak. w koszykówce, z których spotkanie **Cracovia—Olsza** przyniesie rozstrzygnięcie, która z tych drużyn zakwalifikuje się do finału mistrzostw Polski. W drugim spotkaniu Wawel walczy o utrzymanie się w kl. A. z szybką drużyną Modrzejówki. Poza tymi piłkarze **Cracovii** na swym boisku o godz. 11.30 wystąpią przeciw **PPW** (Katowice), z którym przed trzema laty przegrali nawet dość wysoko, piłkarze zaś **Wisły** rozegrają także na swoim boisku mecz ze **Zwierzynieckim K. S.** o godz. 11.15.

Wojna domowa między żydami w Palestynie

Jerozolima, 18. II. (PAT). W całej Palestynie wybuchły gwałtowne starcia wewnętrzne wśród ludności żydowskiej. Koła polityczne nie tają swego zaniepokojenia z powodu wytworzonej sytuacji. Dzisiejsza prasa hebrajska, donosząc o wypadkach w kraju, mówi wręcz

o wybuchu wojny domowej między żydami,

obarczając jednocześnie całą odpowiedzialnością za wytworzony stan rzeczy elementy lewicowe. W kolonii Natania 40 członków milicji socjalistycznej zaatakowało działacza rewizjonistycznego dr Egera, którego w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala.

W kolonii Kiriat Motzkin został zorganizowany formalny atak na pochód młodzieży rewizjonistycznej, w którym znajdowały się również dziewczęta i dzieci. Kilkanaścioro dzieci w wieku od 12 do 14 lat zostało pobitych do utraty przytomności. Szereg uczestników pochodu odniósł bardzo ciężkie rany.

W Haifie, Rehovet i Kfar Sabba członkowie milicji socjalistycznej napadli na lokale partii rewizjonistycznej i zdemolowali je doszczętnie. Na ulicach dochodzi do ciężkich i gwałtownych starć między socjalistami żydowskimi a rewizjonistami.

Niemcy żądają jednej trzeciej złota banku czecho-słowackiego

Praga, 18. II. (PAT). Prowadzone są tu rokowania czesko-słowacko—niemieckie w sprawie utworzenia w Pradze wspólnej instytucji bankowej, mającej na celu finansowanie zamówień niemieckich w Czecho-Słowacji. Strona niemiecka reprezentowana przez konsorcjum banków Rzeszy, miałaby wnieść kwotę około 2,5 mil. koron, skupionych swego czasu przez rząd niemiecki w Sudetach, po przymusowym kursie 12 k. za 1 rm. Powyższa instytucja bankowa odgrywałaby rolę banku rozrachunkowego ,przy czym strona niemiecka regulowałaby swe zobowiązania nie w markach, lecz w małowartościowych dla niej koronach.

Niezależnie od tego, potwierdzają się wiadomości o wysuniętym przez Rzeszę żądaniu wydania jej $^{1}/_{3}$ części zapasu złota narodowego Banku Czecho-słowackiego. W uzasadnieniu do tego żądania strona niemiecka wysuwa argument posiadania przez Rzeszę 3 mild. k. co stanowi $^{1}/_{3}$ część banknotów czecho-słowackich, będących w obiegu.

Poraz trzeci posiedzenie rady miejskiej w Tarnowie zostało odroczone

Tarnów, 18. II. (Tel.). Trzecie z rzędu posiedzenie Rady Miejskiej zostało odroczone z powodu braku. quorum. Socjaliści zaprotestowali przeciwko przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, na którym pod nieobecność radnych P. P. S. i żydów, oddano cześć pamięci Dmowskiego. Radny Ciołkosz z PPS sprzeciwił się uczczeniu śp. Dmowskiego przez instytucje o charakterze politycznym, ponieważ łączenie zasług Dmowskiego należy do historii. Radni socjalistyczni wnieśli o stwierdzenie, iż na tym posiedzeniu nie było quorum. Po odczytaniu tego wniosku, radni narodowego Klubu Pracy opuścili salę posiedzeń. Przewodniczący po dalszych scysjach zarządził przerwę a następnie odroczył posiedzenie.

——oOo——

Katastrofalny cyklon zniszczył Mozambik

Lizbona, 18. II. (PAT). Donoszą tu z Lourenco Marques, że nad kolonią Mozambik przeszedł niezwykłej siły cyklon. W szczególności ucierpiało miasteczko Villa Antonio Enes, gdzie wszystkie domy i zabudowania zostały całkowicie zniszczone, pozostał tylko kościół. Jedna misjonarka i strażnik stracili życie. Śmierć poniosło również kilkudziesięciu tubylców. Cyklon uszkodził dwie latarnie morskie w Sangage i Ponta de Caldeira. Z pomocą i żywnością został wysłany statek

Dymisja czecho-słowackiego szefa sztabu generalnego

Praga, 18. II. (PAT). Czesko-Słowackie biuro prasowe komunikuje, iż prezydent Republiki dr Hacha przychylił się do prośby szefa sztabu generalnego gen. Krejci, udzielając mu urlopu dla poratowania zdrowia oraz zwalniając go z obowiązków szefa sztabu generalnego.

Ułaskawienie ludowców

Warszawa, 18. II. (Tel. wł.). Pan Prezydent Rzplitej. podpisał szereg dekretów o ułaskawieniu działaczy Stronnictwa Ludowego, skazanych za udział w strajku rolnym w roku 1936.

Na podstawie powyższych dekretów zwolniono z więzień 20 działaczy ludowych, na terenie Młp. Wsch., którzy byli skazani prawomocnymi wyrokami sądowymi na kary 6—14 miesięcy więzienia.

MEXICO CITY — Poseł do parlamentu Andres Duartel został zabity w chwili, gdy z kilku przyjaciółmi przechodził przez jeden z placów w Mexico City. Sprawca zamachu zbiegł.

Projekt nowej ordynacji wyborczej opracowuje grupa posłów niezależnych

Warszawa, 18. II. (Tel. wł.). Grupa posłów niezależnych opracowuje obecnie projekt nowej ordynacji wyborczej do Izb ustawodawczych. Na razie przygotowano tylko zasadnicze tezy, a mianowicie: 1) projekt przewiduje dwa mandaty okręgu wyborczego,

głosowanie na osoby, a nie na listy partyjne,

przy czym znosi się zawarte w samorządowej ordynacji wyborczej przywilej, kandydata figurującego na pierwszym miejscu listy. Wyborca obowiązany jest do podkreślenia nazwiska jednego czy dwóch kandydatów, którym odda swój głos.

Do zgłoszenia kandydatury potrzeba najmniej 500 podpisów,

przy czym w tym wypadku nie wymaga się stwierdzenia notarialnego. Niedokładności dotyczące nie więcej niż 5 proc. podpisów, nie powodują unieważnienia listy. Tym samym

projekt znosi obecnie kolegia wyborcze,

wysuwając kandydatów na posłów. Wiek uprawniający do czynnego i biernego udziału pozostaje bez zmiany. Natomiast projekt pozbawia prawa głosowania wojskowych w służbie czynnej. Wprowadza też

Kurie narodowościowe dla żydów i Rusinów.

Kurie żydowskie mają mieć odrębne lokale wyborcze, ale przewodniczącymi obwodowej komisji oraz jego zastępcą muszą być Polacy.

Kurie ruskie miałyby się mieścić w tym samym lokalu co komisje polskie, aby umożliwić swobodne spełnianie obowiązku wyborczego tym Rusinom, którzy by pragnęli głosować na kandydatów Polaków.

Liczba posłów ma zostać ta sama jak obecnie, tj. 208 ale projekt wprowadza do Sejmu 12 nominatów.

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu przywraca powszechne prawo głosowania,

ale daje bierne prawo wyborcze wyłącznie Polakom. Przedstawiciele mniejszości narodowych mieliby wchodzić do Senatu tylko z nominacji. Senat ma liczyć 80 członków, w tym 52 z wyborów, 28 z nominacji. Okręgi wyborcze mają być jednomandatowe. Dla zgłoszenia kandydata wymagane jest 500 podpisów osób, które ukończyły 35 lat. Nad projektem ma się odbyć szczegółowa dyskusja. Zgłoszenie jednak projektu nasuwać będzie dość poważne trudności ze względu na wymaganych 15 podpisów polskich posłów niezależnych, których w Sejmie jest zaledwie około 20, a do porozumienia należy 7 czy też 8.

Numer akt: Km. 1257/34 i dalsze.

Do publicznego ogłoszenia stosownie do art. 681 kpc.

Obwieszczenie o II licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wieliczce, Józef Siemaszko, mający kancelarię w Wieliczce, ulica Kraszewskiego Nr. 9, — na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 marca 1939 r. o godz. 10 w Sądzie grodz. w Wieliczce, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Karola, Kazimierza i małol. Bolesława oraz Tadeusza Miczyków, zamieszkałych w Rzeszotarach, nieruchomości obj. lwh. 129 gm. kat. Rzeszotary, stanowiącej gospod. wiejskie, o obszarze 8 morgów i 829 sążni kw., w oddaleniu około 12 klm. od Wieliczki przy głównej drodze do Świątnik górnych. Na nieruchomości stoi budynek murowany mieszkalny zpn. nadający się na zajazd (karczmę). Nieruchomość ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie grodzkim w Wieliczce.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 17.340.—, cena zaś wywołania wynosi zł 11.560.—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.734.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. —

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wieliczce, ul. Daniłowicza, sala nr. 14.

Dnia 29 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Józef Siemaszko.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.